

**Prenumerata „Kur. War.”**  
wynosi: w Warszawie rocznie  
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop.  
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; mie-  
sięcznie kop. 40; za odosłanie do  
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.  
**Numer pojedynczy** w Kan-  
torze Redakcji kop. 5.

# KURJER WARSZAWSKI.

**Na prowincji i w Cesar-  
stwie** wynosi rocznie Rs. 8,  
(w tem mieści się już opłata  
pocztowa za przesyłkę kop. 96,  
oraz za opakowanie i Ekspedy-  
cję Rsr. 2 kop. 24).  
Prenumerata przyjmuje się  
rocznie, półrocznie i kwartalnie.

ROK PIĘDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: + 8-tej Zofji z 3-ma córkami.  
Jutro: + 8-tych Jana Nepom. M. i Ubalda.  
Środa: + 8-go Paschalis Bajlon Wyznawcy.  
Czwartek: Wniebowstąpienie Pańskie.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 8.  
Zachód „ „ 7 „ 45.

Długość dnia godzin 15 minut 37.  
Przybyło „ „ 7 „ 59.

Piątek: 8-go Piotra Celestyna Papieża.  
Sobota: 8-go Bernarda Seneńskiego.  
Niedziela: Świętych: Donata i Wiktora.  
Poniedz: 8-tej Julji P. M.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— Dziś, jutro i pojutrze, przypadają dni Krzyżowe w których Kościół katolicki odprawia publiczne procesje, nakazuje zachowywać ścisłe posty i odprawia gorące modły celem uproszenia BOGA o zachowanie urodzajów ziemi i odwrócenie wszelkich klęsk.

— Dzisiejszemi Nieszporami rozpoczyna się w kościele parafialnym Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej Czerdziesto-godzinne Nabożeństwo, t. j. jutro na cześć 8-go Jana Nepomucena, we środę na uczczenie 8-tej Weroniki, we czwartek zaś na cześć 8-go Feliksa. Nabożeństwo to odprawiać się będzie z wystawieniem Najświętszego SAKRAMENTU, kazania-  
mi na Summie i Nieszporach.

— Wczoraj w Kaplicy literackiej Kościoła katedralnego, w czasie Wotywy przed ołtarzem BOGA-RODZICY, amatorzy odśpiewali Mszę Haydna, na Offertorium duet (sopran i tenor) I. K. Chwaliboga.

— W kościele 8-go Marcina w czasie Summy odśpiewano po raz pierwszy Mszę Haslingera, przerobioną przez I. K. Chwaliboga z 4-ro głosowej męskiej na sopran, alt, tenor i bas.

— Q — Wiosna, bo wiosna, ale to już 15ty maja, ów dzień 8-tej Zofji, który z tradycji odznacza się zwykle silnem ociepleniem atmosfery; a my o wiosnie nie słyszeliśmy nawet.

Żalimy się też na to ogólnie, ale są i tacy, którym owo opóźnienie się letniej pory jest dość na rękę.

Mówimy tu o dyrektorach towarzystw dramatycznych prowincjonalnych, którzy zjechać mają do Warszawy dla dawań przedstawień tak zwanych ogródkowych letnich.

Widowiska rozpocząć się dopiero mają dnia 13-go czerwca.

Opóźnienie to w porę wypadło panom dyrektorom, którzy i tak obecnie z powodu chłodnego powietrza nie mogliby spodziewać się licznego zebrania publiczności. Nie potrzebują więc żałować straconego czasu.

A i właściciele oraz dzierżawcy ogródków mają przynajmniej tym sposobem czas do poczynienia stosownych przygotowań. W niektórych zaś ogródkach przygotowania te rozwijane są na wielką skalę, głównie z powodu zasobności towarzystw prowincjonalnych, jakie tam mają na lato zagościć i pewnego rozgłosu, który sobie już uzyskać potrafiły.

Do ogrodu np: Tiwoli przy ulicy Królewskiej ma zjechać p. Trapszo ze swoją trupą. Trupa ta obecnie znacznie pomnożona, pozwala dyrektorowi w poważniejszy sposób rozwijać swoją działalność. Trzeba więc było z tego powodu tak urządzić wspomnianą miejscowość, ażeby się znalazło stosowne pomieszczenie dla publiczności i artystów i ażeby sama już scena odpowiadała warunkom wychodzącym po za dotychczasową tradycję wymagań ogródkowych.

Skutkiem więc tego zbudowano tam na przeszło dwukrotnie wyniesieniu wcale okazały teatrzyk letni, z obszerną stosunkowo sceną, dogodnym pomieszczeniem na kulisy, garderobami dla artystek i artystów etc. etc.

Jest tam i ozdobna galerja na pomieszczenie widzów w razie deszczu, a przy tej galerji bufet i inne dogodności.

W wypadku stanowczej niepogody przedstawienia będą się odbywać w jednej z sal gmachu dawniej hr. Żubieńskich do którego ogródek Tiwoli należy.

W dniu onegdajszym JKs. Jakubowski dokonał poświęcenia tych wszystkich zabudowań, które dziś ogródkowi nadają pozór porządniejszego zakładu zagranicznego w tym rodzaju. Przez miesiąc czasu jak i jeszcze pozostaje do otwarcia przedstawień pozostałe jeszcze roboty wykonane będą, a tym czasem żeby ogródek nie próżnował grywać tam będzie orkiestra p. Sonnenfelda.

Powiedzieliśmy już że gmach przytykający do ogródka jest dawnym pałacem hr. Żubieńskich.

Tam urządzona została restauracja i mieści się cały zakład, bo nie obcem jest czytelnikom że sztuka podaje tu rękę przemysłowi, i że przedstawienia teatralne mają skutecznie dopomóc do rozprzedaży słodo-

wego wywaru który unieśmiertelniał imię Gambrinusa, owego króla otyłej pamięci.

Nie umniejsza to w niczem zasługi pana Kijoka, głównego przedsiębiorcy tak widowisk jak i całego zakładu, podjął on bowiem i wykonał to wszystko na bardzo szeroką skalę.

Do tych komnat, w których obecnie mają się zgromadzać goście teatralni i nie teatralni, wiąże się nie jedno ciekawe wspomnienie.

Niektóre z tych wspomnień zasługują na zanotowanie.

Jest naprzykład pomiędzy innemi nie wielki gabinet zwany z tradycji gabinetem pałacowym.

Otóż ta nazwa nie pochodzi bynajmniej od pałacu hr. Żubieńskich ale od pałacu wersalskiego.

Rzecz zaś tak się miała.

Dom ten należał dawniej do starodawnej Bielińskich rodziny.

W 1-szej połowie zeszłego wieku marszałek Kazimierz Bieliński sprawował poselstwo polskie przy królu francuzkim Ludwiku XV.

A że był to człowiek wielce przystojny i odznaczający się światową wytwornością, więc miał wielkie sukcesy na francuzkim dworze, gdzie właśnie takie przymioty bardziej niż w którejby innej epoce podówczas popłacały.

Otóż zdarzyło się, że pewnego razu król zeszedł marszałka na bardzo ożywionej konwersacji z którąś z dam dworskich w jednym z gabinetów wersalskiego pałacu.

Zapewne *en tout bien tout honneur* poseł zaznamił damę ze szczegółami dotyczącymi tutejszego kraju.

Jak to tam było zresztą, nie wiemy dokładnie, tradycja bowiem milczy o tem.

Dość jednak wiedzieć, że marszałek wróciwszy wkrótce do kraju, otrzymał od króla dziwną przesyłkę.

Przyjechała bowiem do Warszawy z rozkazu królewskiego owa dama, widocznie żadna zbadać naocznie przyjemności pojęcia tutejszego, o których tyle słyszała, a z nią razem przywieziono starannie upakowany cały ów gabinet pałacu wersalskiego, a raczej wszystkie przybory i ornamentacje, które ściany jego ozdabiała.

Marszałek żeby zużytkować te przybory, rozkazał w pałacu swoim taki sam gabinet wybudować, a wszystkie ornamentacje ścian i sufitu przymocowano szrubami i dotychczas pozostały one jeszcze na swoim miejscu, nadając gabinetowi najzupełniejszy pozór *à la Louis XV.*

Rzecz zaś była wykonana z taką dokładnością, że ponieważ w gabinecie owym pawilonu pałacowego znajdowały się okna, jak to mówią, na przestrzał, w gabinecie zaś pałacu Bielińskich stawała temu na przeszkodzie ściana przeciwna, urządzono więc w tej ścianie okno zwierciadlane, które tam dotąd pozostało.

Ciekawi mogą dziś jeszcze oglądać ten gabinet zupełnie odnowiony i przyprowadzony do porządku. Rzecz doprawdy jako dzieło sztuki godna widzenia i tylko w ścianach, miejsce bardzo pięknych obrazów wyobrażających allegorycznie zimę, wiosnę, lato i jesień a znajdujących się obecnie w posiadaniu dzisiejszej właścicielki pałacu, zajmuje ozdobne obicie.

W tymże samym gmachu znajduje się jeszcze obszerna sala w której jak powiedzieliśmy mają się odbywać widowiska teatralne podczas niepogody.

W sali tej w początkach bieżącego wieku miało miejsce otwarcie szkoły prawa urzędowej jak wiadomo w owym czasie w Warszawie.

Otóż zauważano, że podłoga w tej sali zapadała się w wielu miejscach.

Oderwano więc ją i spostrzeżono w samym środku sali wejście do obszernego lochu.

Za pomocą drabiny spuścili się tam robotnicy i w jednym z kątów ciemnego lochu znaleźli kościotrupa przy którym leżały różne naczynia gliniane, a w kilku z nich nawet szczątki jadła.

Z lochu tego prowadziły do szczytów samego gmachu dymniki aż do dziś dnia istniejące.

Na ścianach znaleziono mnóstwo dziwnych i rozmaicie pokombinowanych liter, których jednakże niepodobna było odczytać.

Dzisiaj komunikacja z tym lochem zerwana jest zupełnie.

— N. — Musimy się przyznać do omyłki, jakąśmy w numerze onegdajszym popełnili, powstając na Bilsego za podwyższenie ceny wejścia do Doliny Szwajcarskiej. Sądzieliśmy, że skoro bogatsi od nas Prusacy za tańszą cenę mogą słuchać Bilsego, to dlaczegoż my biedniejsi, drożej płacić mamy? Ale koncert wczorajszy dowiódł nam, że musimy być chyba bogatsi od Prusaków, i że podniesienie ceny dla nas nie nie znaczy, bo przeszło dwa tysiące słuchaczy wczoraj w Dolinie się zgromadziło.

Widać więc, że Bilse lepiej od nas zna stan zamożności Warszawy, i że dla niej nie nie znaczy, czy drożej czy taniej. Taki przekonujący dowód zamożności miasta naszego, cieszy nas niewymownie i chętnie zarzut onegdajszy odwołujemy.

Członkowie orkiestry Bilsego, od czasu ostatniego jego u nas pobytu, pozmieniali się, lecz duch jej i zalety pozostały te same. Taż sama jedność, subordynacja, to samo wykończenie.

Program wczorajszy był bardzo starannie ułożony i zachęcający. Już to Wagner przeważnie w nim pannał, ale też wybór kompozycji jego był bardzo umiejętny. Mianowicie „Jazda Walkirii“ z dziwną dokładnością i umiejętnością była wykonana. A jest ona trudną, niepospolicie i najniejszą w wykonaniu zachwianie się, może sprawić chaos zupełny.

„Serenada“ Schuberta przez Steina instrumentowana, bardzo się publiczności podobała i powtarzać ją musiano. Melodję w niej gra najprzód klarynet, następnie ją powtarza waltornia, nareszcie kwartet smyczkowy z towarzyszeniem arfy. Ta ostatnia kombinacja nie wydaje się nam właściwą. Tak potężne unissono, dobrem jest w błagalnym „Ave Maria“, lecz do czułego wyznania w „Serenadzie“ wcale nie przypada.

Do najpiękniejszych też ustępów zaliczamy „Gawot Ludwika XIII.“ Prostota melodji z wykonaniem mistrzowskim połączona, ogromne wywarła wrażenie. To pizzicato, przez tyle instrumentów wykonywane tak zgodnie, że wydawało się jakby jeden instrument je wykonywał, sprawiało efekt niezmierny.

Że do tak ładnie ułożonego programu wciśnięta się taka ramota jak „Kongres melodyjny“ Conradięgo, tego wcale za złe brać nie można. Koncert wczorajszy nie był symfonicznym, więc najróżnorodniejsza publiczność nań się zgromadziła.

Musiał więc Bilse stosując się do tego, starać się o zadowolenie wszystkich gustów i upodobań. I nie zabrakło też wielbicieli Conradięgo: oklaskiwano go zapamiętale.

Pomimo wieczoru chłodnego, Bilse grał w ogrodzie, gdyż takiego tłumu sala pomieściłaby nie zdołała. W początku koncertu ktoś z widzów rozpiął parasol, chociaż deszczu wcale nie było. Natychmiast kilkaset osób poszło za tym przykładem. Zabawnie było patrzeć na część publiczności pod parasolami siedzącą, podczas gdy reszta najspokojniej się temu przypatrywała. Potem ktoś bąknął, że deszcz będzie i orkiestra przejdzie do sali. Natychmiast wszczął się rumor i mnóstwo osób niosąc krzesła z sobą tłoczyć się zaczęło do sali. Sala cała się napełniła, — wszyscy posiadali, oczekując przybycia orkiestry, lecz gdy tak długo przesiedzieli, ktoś przychodzi i mówi, że orkiestra gra w ogrodzie, bo deszczu nie było i niema. Dawajże wtedy na swe miejsca powracać po próżnej fatydze.

Takie peregrynacje z ogrodu do sali bez żadnej przyczyny trzy razy wczoraj się powtórzyły. Widać lekkie usposobienie pomiędzy publicznością pannało.

Zwracamy uwagę zarządu miejscowego na złe urządzenie kasy. Kupowanie biletów w tak ciasnem miejscu jest istną męką. Trudno się przecisnąć do kasjera, ale kupiwszy bilet jeszcze trudniej z pomiędzy tłu-



mu kupujących się wydostać. Potrzeba urządzić osobne wejście do kasy z osobnym wyjściem, albo też dwie kasy urządzić.

— Q — Bodaj to starodawne czasy! Wówczas tak zwani magicy mieli doprawdy święte życie, prawda że ich czasem topiono albo palono żywcem, ale to dopomagało jeszcze do wrażeń.

Wierzono w magika, który co chwila życiem mógł przypłacić miłość swoją do nauki Szymona czarno-księznika, a lada sztuka starczyła na wzbudzenie wielkiego podziwu tłumów.

Dzisiaj czasy się zmieniły. Dzisiaj żądamy nowości i ciągle nowości, a jakąż znowu tak zadziwiającą nowością może nas obdarzyć biedny magik, na którego ręce i przyrządy tysiące ocz ciekawie patrzą. Niepodobna mu przecież wskrzeszać umarłych jak Apolloniusz z Tyany, albo jak Swedenborg przyzywać Wirgiliusza i Homera do konwersacji. Więc robi co może: przenosi kanarki z jednej klatki do drugiej, eskamotuje z zadziwiającą zręcznością różne przedmioty, dobywa z pod chustki na przemian salaterki pełne wody, w której pływają rybki złote i bukiety, z jednej flagi tureckiej wydobywa różne flagi europejskie i z jednego rubla rozmnaża ich kilkanaście, co podobno najpraktyczniejszą jest sztuką.

To wszystko i wiele rzeczy innych ukazał nam p. Roman na sobotnim przedstawieniu i trzeba mu przyznać, że w ciasnych granicach sztuki swojej prestidigitatorskiej zręcznie sobie radzić umie.

Ale nie na tem jeszcze ograniczają się zasoby któremi p. Roman rozporządza. Daje on prawdziwy koncert na kilkugroszowej harmonijce, jednej z takich jakie zwykle dzieci do zabawki używają i potrafi na tym najniewdzięczniejszym z instrumentów mnożyć tony do nieskończoności. Jak on to czyni, to już jego w tem sztuka, ale doprawdy sprawa niemała wrażeń, i słuchacz gotowi podejrzewać, że ktoś za kulisami gra na bardziej udoskonalonym instrumencie. Ale nie, tony idą wprost od sztukmistrza który występuje nawet naprzód estrady łącząc scenę z krzesłami i na żądanie publiczności wykonywa coraz nowe utwory.

Zmiany także fizjonomji, które p. Roman doprowadził do wysokiego udoskonalenia, są u nas zupełnie prawie nowością, chociaż za granicą rzecz to znana i praktykowana już przez kilku sztukmistrzów — to już wchodzi poniekąd w granice sztuki dramatycznej. P. Roman zmienia rysy twarzy bez żadnych zewnętrznych przyborów, przybierając co chwila inny wyraz, a następnie dopomaga sobie obrazami, w których wykrojona próżnia adoptuje się do twarzy sztukmistrza występującego tym sposobem w rozmaitych postaciach charakterystycznych.

Na zakończenie zmienia w mgnieniu oka twarz i kostjum dopomagając sobie nawet dla lepszego złudzenia śpiewem i deklamacją. Ta cała ostatnia część przedstawienia budzi rzeczywiste zajęcie w widzach. P. Roman ma podobno dać tu jeszcze kilka przedstawień.

#### Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

W dalszym ciągu ogłoszenia swojego z dnia 17/29 kwietnia r. b. Nr 1863, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądaniem zostały pożyczki w listach zastawnych, jak następuje: Małżonkowie Zielenka, ul. Elekoralna Nr 797, rs. 35,000; Paweł Grabowski, ul. Brzozowa Nr 204 i Krzywekoło 187, rs. 10,000; Stanisław hr. Kossakowski, ul. Nowy Świat Nr 1265a, rs. 30,000; Ludwik Górski, ul. Nowy Świat Nr 1258c, rs. 7,500; Piotr Kobylński, ul. Nowolipie Nr 2476 i Młyn Nr 2477, rs. 15,000; Seweryna Zwolińska, ul. Rybaki Nra 2571/2, rs. 18,000; Edward Luxemburg, ul. Sto Jerska Nr 1775, rs. 40,000; Edward Luxemburg, ul. Grzybowska Nr 1055h, rs. 20,000; Małżonkowie Młodzianowscy, ul. Chłodna Nr 930, rs. 35,000; Ludwik Norblin i małż. Werner, ul. Chłodna Nr 933, rs. 30,000; Julja Jagielska, ul. Sto Jańska Nr 28, rs. 7,000. — Warszawa dnia 1/13 maja 1871 r. — Naczelnik Kancelarii, J. Czosnowski.

— W ogródku „Figaro” miało się wczoraj odbyć konkursowe mocowanie. Nagroda dla zwycięzcy wynosiła aż 100 rubli. Poszliśmy zobaczyć te zapasy, ale przedstawienie rozpoczęło się od teatru marionetek. Tymczasem zaczął kropić deszcz. Niemając parasola i cierpliwości patrzenia na marionetki, niedoczekaliśmy się konkursu. Nie wadziłoby przy podobnego rodzaju ogłoszaniu nagród składać je dla pewności w ręce osób trzecich, znalazłoby się wtedy z pewnością wielu zapaśników i szermierka mogłaby istotnie być zajmującą. Trzeba bowiem wiedzieć, że publiczność

nie raz już zawiedziona w tym względzie, nie wierzy w zrealizowanie owych nagród.

Pamiętamy naprzykład jak przed kilkunastu laty, jeden z głośnych wówczas przedsiębiorców, ogłaszał w pismach o premiowych szaradach w jego bawarji. Kto pierwszy odgadł zadaną szaradę, dostać miał cygaro za kopiejek 30. Tłumy szaradzystów zeszły się na ten turniej, bo szarady były wówczas w wielkiej modzie. Cisza panowała wielka, każdy myślał tylko nad odgadnięciem, a gdy mu myśl nie przychodziła, popijał bawara i znowu myślał. W tem ktoś zawołał odgadłem! odgadłem! Rozwiązanie było rzeczywiście dobrem, w tryumfie tedy odprowadzono zwycięskiego szaradzystę do właściciela zakładu po nagrodę; ten najchętniej dał bardzo dobre cygaro, ale zażądał trzydziestu kopiejek, zwycięzca bowiem miał dostać cygaro za 30 kopiejek, więc przecież nie darmo.

— Zdarza się często, że ktoś z przejeżdżających koleją żelazną, wysiadłszy z wagonu na stacji, nie zdoła zdążyć z powrotem na zajmowane miejsce i zmuszonym zostaje czekać zmiłowania Bożego, — w postaci następnego pociągu. Wypadki takie pochodzą wprawdzie po większej części, z winy samych pasażerów, ale trudno zaprzeczyć, że i zarząd kolei nie zawsze pozostaje bez grzechu. Dla czego naprzykład zaniebdywanem jest ogłaszanie na każdej stacji przez konduktorów, jak długo pociąg się zatrzyma. Niedawniej jak w zeszły piątek, pociąg wieczorny kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, ruszył z Warszawy o pięć minut później niż zwykle. Tę stratę czasu maszynista postanowił powetować w drodze. Na stacji Grodzisk, — jeden z pasażerów, spieszący do Petrokowa, gdzie został chorą żonę, — zmuszony był wysiąść na chwilę. Gdy jednak pociąg zatrzymał się tylko przez pół minuty, podróżny został w Grodzisku, a rzeczy jego pojechały ku granicy. W godzinę potem, zatelegrafowawszy do Skierniewic po rzeczy, ten sam pasażer wracał do Warszawy straciwszy cenę biletu, kosztą telegrammu, czas i opłatę hotelu za noc całą, nielicząc innych drobnych wydatków. Zdaniem naszym gdyby zarządzano, przyjęte powszechnie za granicą ogłoszenie przez konduktorów, jak długo pociąg ma pozostać na stacji — wypadki podobne stałyby się coraz rzadszemi.

— We środę w Towarzystwie Muzycznym odbędzie się ostatni w tym sezonie wieczór muzyczny. Według bowiem ustawy Towarzystwa przez cztery miesiące letnie ani koncerty, ani wieczory muzyczne nie będą się już odbywać.

— Na wystawę Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych przybyły w tych dniach: Biedrońskiego — portret mężczyzny w popiersiu i Dmochowskiego obrazek na słowa znanej piosenki: „Siwy konik siwy, malowane sanki etc.”

— Z ogłoszonego repertoaru warszawskich teatrów dowiadujemy się, że w ciągu bieżącego tygodnia na obu scenach dane będą następujące widowiska: na wielkiej scenie w poniedziałek: drugie przedstawienie sztuk magicznych pana Romana, we wtorek balet „Modniarki” (6 występ panny Lamare); we środę trzecie przedstawienie sztuk magicznych pana Romana; we czwartek opera „Violetta”, pierwsze wystąpienie panny Büdel-Adami; w piątek czwarte przedstawienie sztuk magicznych pana Romana; w sobotę „Zbójcy”; w niedzielę „Figle szatana” (7 występ panny Lamare); — na scenie teatru Rozmaitości: w poniedziałek „Majster i Czeladnik” i „Grzeszki babuni”; we wtorek „Pan Jowialski” (trzeci występ p. Rychtera); we środę „Miód kasztelański” i „On będzie moim”; we czwartek „Było to pod Wagram”, „Cicha woda brzegi rwie” (czwarty występ pana Rychtera) i „Chichotka”; w piątek „Margrabia de Villemer”; w sobotę „Mąż za drzwiami”, „Verbum nobile” i „Antreprenier”; w niedzielę „Wuj-szek całego świata” (piąty występ pana Rychtera) i „Czuła struna.”

— Departament Poczty przez cyrkularz zamieszczony w „Prawit. West.” podaje do publicznej wiadomości, iż według zawiadomienia głównego związkowego Pocztaamtu w Berlinie, mogą być wyprawiane posyłki osób prywatnych przez Belgję do następujących stacji północnej francuskiej kolei żelaznej, a mianowicie: Amiens, Arras, Boulogne, Calais, Cambrai, Duc, Dunquerque, Jemont, Laon, Lille, Rubec, Saint-Quentin, Soissons, Turchenn, Valenciennes i Rouen.

— Przed jeden ze sklepów na Krakowskim Przedmieściu, na schodkach, wystawiono od pewnego czasu dwa piękne oleandry kwitnące. Pod wieczór gdy wniesiono je do stacji, spostrzeżono uciętą gałązkę z kwiatem. Na drugi dzień okazał się znowu brak gałązki, skutkiem czego właściciel postanowił zrobić zasadzkę na amatora cudzych kwiatów. Fortel udał się, pod wieczór bowiem zauważano czającą się jakąś porządnie ubraną pannę, która zabierała się do obcięcia jeszcze jednej gałązki. Przytrzymana na gorącym uczynku, wielkiego wstydu doznała.

— Na wczorajszym odpuszcie w Czerniakowie, nie

wielka znalazła się liczba warszawian. Rano o godz. 5-ej to jest mniej więcej w chwili decydującej, czy iść na majówkę, czy spać dalej, spadł ulewny deszcz, później ciągle chmury, powietrze chłodne i chwilami drobny deszczyk, zniewoliły każdego do nieoddalania się po za miasto. Czy aby Bielany lepszej doczekają się pogody?

— Bzy, które w tym czasie zwykle są już w pełni swego rozkwitu, obecnie niemają nawet zupełnie rozwiniętych liści.

— Otrzymujemy z Piotrkowa wiadomość, że pan Stanisław Wardzyński, znany z występów na tutejszej scenie, po kilkunastu gościnnych wystąpieniach bardzo sympatycznie przez publiczność przyjętych, został stałe do towarzystwa p. Trapszy zaangażowanym. P. Wardzyński grał w Piotrkowie „Hamleta” i „Romea”. W połowie czerwca r. b. towarzystwo p. Trapszy, jak wiadomo, rozpocząć ma przedstawienie w Tivoli.

— W dniu dzisiejszym w Trybunale Cywilnym tutejszym, rozpoczęte zostało wprowadzenie nader interesującej i ważnej sprawy, pomyśldy Prokuratorja Królestwa na rzecz Skarbu a właściwie miasta Warszawy działającą, a spadkobiercami Demby i Gaduszewscy, o własność obszernych placów i miejscowości, na przedmieściu Praga położonych.

— W ciągu miesiąca od 13go kwietnia do 13 maja r. b., ruch chorych w szpitalu dzieciennym doktora Sikorskiego, przedstawia następujący obraz: pozostało z poprzedniego miesiąca chłopców 16 i dziewczyn 16, przybyło chł. 17, dz. 19, wyzdrowiało chł. 12, dz. 13, umarło chł. 4, dz. 1, i pozostało chł. 17, dz. 21, razem 38.

— Dyrektor Towarzystwa muzycznego, ma zaszczyt zawiadomić, że próba chóru tak żeńskiego jak i męskiego, odbędzie się jutro we wtorek dnia 16go b. m., o godzinie 6 1/2 wieczorem.

— Opolskie dobra (miasto i wsie niegdyś majątność hr. Rzewuskiej z X. Lubomirskich), położone nad Wisłą w gubernji Lubelskiej powiecie Nowo-Aleksandrowskim, nabyte zostały w tych czasach od sukcesorów Wydrychiewiczów przez p. Kleniewskiego et Comp, za 570,000 rs. (3,800,000 zł. pol.).

— Cyrk Sobotty, w tych dniach opuszcza Lublin i udaje się do Warszawy.

— Koncert panny Leopoldyny Zwierzchowskiej, odbył się w Krasnymstawie, dnia 2go b. m. i zgromadził liczną Publiczność tak z okolic jak i z samego miasta.

— W piątek znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze wielkim 279, w teatrze Rozmaitości 443.

— Tegoż dnia pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn —, kobiet —; na cmentarzu katolickim mężczyzn 1, kobiet 3, dzieci 7; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet —; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn —, kobiet 2.

— Onegdaj przyjechało do Warszawy osób 192, wyjechało zaś 178. (Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”, od Amelji, zamiast dawać małej Zosi rubla w wigilję i sam dzień imienin, rs. 4, z prośbą, by z nich dać połowę dla dziewczynki z ochrony zostającej pod opieką pułkownika Popławskiego, a połowę dla chłopca z ochrony p. Paprockiego. Wybór tych sierot pozostawia się uznaniu szanownych opiekunów.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”, od Józia Winawera marek 100, od Zofji Cioł... z Tamki marek 100, od Adasia U...kiego z ulicy Hożej marek 200, od Zofji M. marek 200, od Antolki i Halki z Bystrzycy marek 110, i od K. R. marek 307.

+ Jutro, t. j. we wtorek, d. 16 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Seweryna Illukiewicza, Inżyniera powiatu biłgorajskiego, odprawiać się będzie o godz. 10tej z rana, Wotywa żałobna w kościele Śgo Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, na które stroskana żona, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, zaprasza. — 3534 —

+ Jutro, t. j. we wtorek, jako w dzień imienin ś. p. Jana Łukomskiego, odprawiać się będzie, za spokój jego duszy, żałobna Wotywa o godzinie 11tej z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała żona wraz z córką, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. — 3546 —

+ Gustaw Jędrzejewicz, przeżywszy lat 24, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 13 b. m., rozstał się z tym światem. Pograżona w smutku matka i siostra zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 15 b. m. t. j. w poniedziałek, o godzinie 5tej po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-reformowany, odbyć się mające. — 3551 —

— Dnia 9 maja r. b. w kościele Śgo Jana pobłogosławiony został związek małżeński zawarty między p. Antonim Tour cukiernikiem zamieszkałym w Kijowie, z panną Franciszką Święcką, przy rodzicach



w miejscu zamieszkałą, po skończonym obrządku ślubnym nowożeńcy wyjechali do Kijowa. — 3552 —

— W dniu 13 b. m., o godzinie 5tej po południu, Wielebny JX. Juljusz Kweisser, pobłogosławił w tułej kościele ewangelicko-augsburskim, związek małżeński, zawarty między panem Augustem von Rosenberg **Gruszczyńskim**, starszym telegrafistą a panną Marją Keller.

— Z Najwyższego zezwolenia w początkach sierpnia r. b. ma się w m. Kijowie odbyć zjazd naturalistów. Według umieszczonego w Nrze 114 „Birż. Wiedom.” ogłoszenia Komitetu zjazdu i składającego się z pp. prezydującego: F. M. Garnicz-Garnickiego, oraz członków: księcia Dondukowa-Korsakowa, Demidowa, Teofilaktowa, Awenarjusa, Aleksiejewa, Chrzyszczewskiego, Woltza i Kowalewskiego, czynności zjazdu rozpoczyna się w dniu 21 sierpnia (3 września) r. b. W czasie zjazdu odbyć się ma wystawa płodów rolniczych. Zjazd ten zostaje pod opieką p. Ministra oświecenia narodowego.

Według ogłoszonego programu, każdy zajmujący się umiejętnościami nauk przyrodzonych, może być członkiem zjazdu, ale prawo do głosu mają li tylko członkowie uczeni, którzy byli autorami oryginalnych dzieł w przedmiotach nauk przyrodzonych lub innych programem zjazdu objętych.

Wydziały zjazdu, w których mają być rozbiegane różne kwestje, obejmują następujące przedmioty: a) z anatomji i fizjologii; b) zoologii i anatomji porównawczej; c) botaniki, anatomji i fizjologii roślin; d) mineralogji, geologii i paleontologii; e) chemji; f) fizyki i jej grafji fizycznej; g) matematyki, mechaniki i astronomji; i) technologii i praktycznej mechaniki; k) medycyny popularnej.

Członkom akademji i uniwersytetów oraz nauczycielom nauk przyrodniczych, życzącym przyjąć udział w zjeździe, udzielane będą delegacje na czas od 2-ch do 4-ch tygodni do Kijowa.

Komitet zjazdu znosi się z towarzystwem dróg żelaznych, o wyjednanie dla życzących się udać członków zjazdu biletów bezpłatnych na przejazd do Kijowa tam i na powrót lub po zmniejszonej opłacie. I dla tego uprasza osoby mające zamiar przyjęcia udziału w zjeździe, aby wcześniej zawiadomiły Komitet, adresując listy swoje do prezesa zjazdu w Kijowie w uniwersytecie.

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Walka przeciwko komunie wkroczy wkrótce w ostatnie swoje stadium. Będzie się toczyć na ulicach Paryża. Działania koncentrują się głównie w stronie południowo zachodniej pomiędzy St. Cloud i Montrouge i jak na początku kampanji od Neuilly, tak obecnie od St. Cloud, Passy i Vaugirard wejścia wersalczyków spodziewać się potrzeba. Wersalczycy zdobyli Seminarium we wsi Issy i Lyceum w Vanves i ze stanowisk tych zagrażają szansom łącznym insurgentów; jeżeli szanse te kiedykolwiek stanowiły poważną fortyfikację, zajęcie dwóch powyższych punktów pozbawi je wszelkiej obronności.

O skutecznej obronie fortu Vanves—powstańcy nie myślą już zapewne. Sami przyznają że 11-go fort opuszczony znajdował się już w ręce wersalczyków ale odzyskany został szturmem. Potem już odzyskaniu krążyła wieść, że go powstańcy opuścili. Musiała ona być przedwczesną i dowodzi tylko rozpaczliwego położenia fortyfikacji. Z Wersalu nie nie donoszą o stanowczym ataku na fort lub zajęciu go przez wojska rządowe: ostatecznie zatem 13-go musiał on jeszcze zstawać w posiadaniu powstańców.

Mac Mahon zapowiada blizkie już wejście do Paryża. Zapowiedź tawiejszą ma wagę niż przed tygodniem odezwa Thiersa, który tyle odezw bezskutecznych i jałowych wydał był podczas kampanji paryskiej. Rozkaz dzienny marszałka pisany jest przyzwicie ze wstrętnością, jakie warunki wojny domowej wymagały. Nigdzie przechwałki, nigdzie wiekopomnej sławy, smutny tylko i surowy obowiązek. Odezwa marszałka będzie miała popularność we Francji.

Przewroty w łonie komuny nie ustają. Delescluze, kawałek dyktatora cywilnego, przez dwa dni tylko władzę swą sprawował, na jego miejsce mianowany 12-go Billoray, jako piąty członek komitetu bezpieczeństwa. Flocquet i Schölcher aresztowani, toż samo zdaje się spotkało i Rossella. Domysł nasz, że komitet bezpieczeństwa wstąpi na miejsce komuny, znajduje potwierdzenie w fakcie ostatniej odezwy, w której jawnie przebiega się charakter władzy zwierzchniej. Odezwa wydana jest z powodu zdrady, jaka się objawiła się w szeregach komuny.

Komitet wyraźnie oskarża Clusereta o zdradę i porozumiewanie się znieprzyjacielem dla wydania w swoim czasie fortu Issy. Cluseret był już przesłuchiwany przed sąd nieustający na ratuszu. Złoto, mówi odezwa, rozrzucane pomiędzy gwardją, znalazło su-

mienia przedajne. Nigdzie ich łatwiej znaleźć nie mogło jak w ruchu z namietności ulicy powstałym. Wprowadzona epuracja i surowość, zaradzi złemu, nie doda jednak komunie takich sił, aby jej zapewnić mogła zwycięstwo.

Obrona chociaż bezskuteczna i z góry potępiona, będzie według wszelkich wskazówek zacięta. Liga republikańska w większości swojej oświadczyła się za popieraniem komuny w walce na ulicach miasta. Rozbrojenie żywiołów podejrzanych, poszukiwania broni, surowa repressja sądowa, przy energii komitetu a niedołęztwie i rozproszeniu strony przeciwnej nie zostawia miejsca na nadzieję kontrrewolucji i ukazuje widownię walki najokropniejszej ze wszystkich. W ostatniej chwili jednak może jeszcze z nieznanego dziś ukrytego źródła wystąpić reakcja doraźna, skuteczna, zbawienna bo zapobiegająca walce.

Niemamy jeszcze w swej ręce urzędowego oświadczenia co do kosztów wojennych, które miały być zmniejszone o pół miljarda. Zdaje się że zmniejszenie to istotnie nastąpiło—ale nie z tytułu mniej więcej dobrowolnej choć może korzystnej względności, tylko z tytułu nabycia drogi żelaznej wschodniej na terytorjum Lotaryngji i Alzacji niemieckiej.

Cena sprzedaży wynosi 325 milionów fr. Uzupełniają ją do wysokości pół miljarda kontrybucje wybrane podczas wojny. O strąceniu stosunkowej części długu publicznego niema mowy. W braku wszelkich danych, trzeba przypuścić, iż sprawa ta załatwioną już została w Wersalu.

Gabinet angielski nie ośmielił się powiększać niezadowolonia jakie wzbudziła jego polityka finansowa i dla uniknięcia starcia między torysami i krańcowymi wstępuje odważnie na drogę ustępstw. Ponieważ pierwiastki zachowawcze Izby przeciwne były bilowi p. Goschen o miejscowym opodatkowaniu, cofnięto ten projekt do prawa, a opozycja podatkowa sprawiła ten sam rezultat zmuszając gabinet do usunięcia lub przekształcenia najważniejszych artykułów bilu pana Bruce.

Midzy różnymi reformami przedstawionymi Izbie gmin w obecnym perjodzie posiedzeń parlamentowych, reorganizacja armji da szczególnie miarę siły rządu. Z ostatnich rozpraw sądź można, że bil wojskowy nie będzie również wolnym od poprawek, którym podległy inne projekta. Zniesienie sprzedaży stopni będzie zapewne szkółką, o której rozbije się nowe prawo, gdyż w przypuszczeniu nawet, że Izba niższa przyłączy się do rządu w tej kwestji, usposobienie Izby lordów nie jest bynajmniej zaspakajającym i mogłoby na czas nieokreślony opóźnić wykonane programatu pana Cardwella.

„Morning Post” powinszowawszy ministrom ustępstw uczynionych opinji publicznej, dalekim jest od uważania ich zwycięstw za zupełne. Mówiąc o bilu pana Cardwella organ ten twierdzi, że jeśli kiedy prawo, dobre samo w sobie, zasługiwało na odrzucenie ze względu na sposób w jaki zostało przedstawione, to pewno bil o reorganizacji wojskowej jest w tym wypadku. Reforma ta jest wistocie ściśle związana z kwestją budżetu, którego niepopularność ciąży fatalnie na wszystkich projektach pociągających za sobą zwiększenie podatków.

Kwestje polityczno-religijne odgrywają też wielką rolę w rozprawach parlamentu angielskiego. Dopuszczenie dyssydentów do stopni i czynności uniwersyteckich, w zasadzie rozstrzygnięte zostało twierdząco, ale w Izbie wyższej markizowi Salisbury udało się przeprowadzić poprawkę o wiele zmniejszającą doniosłość moralną tego ustępstwa. Poprawka ta jest w istocie rzeczy dawnem wyznaniem ortodoksji obłożonem w inną formę: profesorowie bowiem nie należący do kościoła urzędowego zmuszeni są składać przysięgę, że nie będą nauczać nic takiego co byłoby przeczne z Pismem Świętem. W praktyce podobne ograniczenie nie może mieć najmniejszego wpływu na wykłady uniwersyteckie, dysydenci bowiem przekonani są ni mniej ni więcej jak członkowie kościoła urzędowego, że zasady ich zgodne są z Biblią; pod względem zaś moralnym rozdzieli ono tylko liberalnych, którzy o burząją się przeciwko intelektualnej wyłączności uniwersytetów w ogóle, nie przywiązując najmniejszej wagi do przyczyn tej wyłączności.

Liberalni domagają się aby uniwersytety jako instytucje narodowe, otwarte były dla wszystkich obywateli bez różnicy i bezwzględnie na ich przekonania religijne, słowem stawiają kwestję na innym gruncie, a rękojmnia prawowierności wymyślona przez lorda Salisbury nie lepszą im się wydaje od 39 artykułów kościoła urzędowego. Prócz tego projekt lorda Salisbury przedstawia tę wielką niedogodność, że powiększa zamęt teologiczny w uniwersytetach, zamieniając powagę praktyczną kościoła urzędowego na trybunał osobistych opinji profesorów, bez szczerzego jednak uznania praw indywidualnego sumienia w materji re-

ligijnej, członkowie bowiem uniwersytetu zawsze będą związani złożoną przy objęciu obowiązków przysięgą. Z tego musi wynikać, że denuncjacje i wzajemne krytyki wytworzą położenie nierównie gorsze od obecnego, bez najmniejszej korzyści dla wolności intelektualnej. Zarzuty te nie uszły baczności prassy angielskiej, to też wątpić należy, aby Izba gmin w której wolno-myśliciele tak licznie są reprezentowani, zechciała przyjąć ograniczenia proponowane przez Izbę lordów.

Z drugiej znów strony, krańcowi domagający się zupełnego zniesienia kościoła urzędowego, doznali ciężkiej porażki parlamentarnej w skutek odrzucenia propozycji p. Mialla (374 głosami przeciwko 89). Kątwo było przewidzieć, że w obecnych okolicznościach Izba nie uchwyci się tak radykalnego środka; nie ulega jednak wątpliwości, że zwycięstwo sprawy w obronie której Miall występuje jest już tylko kwestją czasu. Większa część reform w Anglii wprowadza się stopniowo, prawie nieznanie i *disestablishment* kościoła anglikańskiego dokona się po szczególe, za pomocą rozporządzeń, których doniosłość nie zawsze pojmują sami duchowni. Wistocie, możnaby powiedzieć, że początek zniesienia kościoła urzędowego datuje od pierwszego prawa, które zmieniło stosunek między kościołem i państwem, a liczba tych praw wzrasta z każdym rokiem. W „urzędowości” kościoła poczyniono już wyłomy we wszystkich stronach, a hierarchja anglikańska, z wyjątkiem przywilejów pieniężnych przywiązanych do swej pozycji, straciła już wszystkie prerogatywy, które czyniły z niej pierwszą korporację w państwie.

W austriackim komitecie konstytucyjnym obradowano 10-go b. m. nad projektem galicyjskim. W rozprawach brał udział hrabia Hohenwarth, który dwukrotnem swoim odezwaniem się obudził wpośród stronnictwa konstytucyjnego „wzburzenie oddawna niepamiętne” (tak o tym fakcie wyrażają się dzienniki wiedeńskie). Minister oświadczył najprzód, że przyznał deputowanym galicyjskim prawo głosowania w radzie państwa nad rzeczami, które już rozstrząsane były na sejmie galicyjskim. Następnie hr. Hohenwarth, na zapytanie: czy tylko Galicja używać będzie tego przywileju, dał nierównie dalej sięgającą odpowiedź: że i Czechy będą miały zapewnione tę samą pozycję jeśli tylko opozycja czeska zechce się tem zadowolić.

Dzienniki wiedeńskie hołdujące konstytucji, dają z tego powodu radę stronnictwu konstytucyjnemu, aby odmówiło zatwierdzenia budżetu, nie brało udziału w wyborach na delegowanych i wystosowało adres do cesarza domagający się przywrócenia „normalnego” (według ich zdania) ustroju konstytucyjnego. Izba deputowanych niezwykła jak wiadomo chwycić się tak ostatecznych środków, dla tego też można się spodziewać, że i tym razem znajdzie się jakie tymczasowe załatwienie nieuniknionego starcia między ministerjum i niemieckiem stronnictwem konstytucyjnem.

## Wiadomości Telegraficzne.

Wersal 13-go.—Wojska zdobyły Seminarium w Issy. Powstańcy ponieśli przytem dotkliwe straty. Przy zajęciu klasztoru Oiseaux, w dniu wczorajszym, zabrano 8 dział, 100 powstańców padło na placu, kilkadziesiąt dostało się do niewoli. Roboty oblężnicze i bombardowanie z energją prowadzi się. Wczoraj przybyli tu Favre i Pouyer-Quertier. Mac-Mahon wydał rozkaz dzienny do armji, w którym przed wylczeniem wszystkich czynów wojennych, odzywa się do żołnierzy: „Żołnierze! odpowiedzieliście zaufaniu Francji i usunęliście wszystkie przeszkody, jakie wam powstańcy stawiało na drodze”. Wzmiankuje następnie zabranie 150 dział i 3,000 jeńców i tak kończy: „Ojczyzna przyklaskuje waszemu powstaniu i widzi w niem zapowiedź blizkiego już ustania walki, Paryż wzywa nas, abyśmy go oswobodzili od mniemanego rządu, który go uciska. Wkrótce zatknijemy na wałach chorągiew narodową i przywrócimy porządek.”

Berlin 13-go.—Wraz z traktatem handlowym zniesioną została i konwencja względem przedruków. Zniesienie to będzie ze szkodą Francji. Dwa miliony stypulowane za drogę żelazną z Bazylei do St. Louis, przedstawiają kapitał nie procent (za całą część drogi żelaznej wschodniej w Alzacji i Lotaryngji położoną, Niemcy płać 325 milionów franków.)

Wiedeń 13-go.—Dzienniki czeskie odzywają się przychylnie o przemówieniu hr. Hohenwarta w kwestji konstytucyjnej. Tak zwany „Petrinoten-club” (Petrino?) zamierza w razie odrzucenia wniosku rządowego, względem Galicji, wyjść powtórnie z rady państwa.

Paryż 12go w południe.—Komitet bezpieczeństwa wydał od siebie następującą odezwę: „Zarówno komuna jak i Rzeczpospolita uniknęły w tej chwili groźnego niebezpieczeństwa. Zdrada wśliznęła się w szeregi nasze. Złoto pełnemi garściami rozrzucane zna-



lazło sprzedajne sumienia. Opuszczenie fortu Issy przez tego nędznika (Clusereta), który go wydał w ręce wersalskie było dopiero pierwszym aktem dramatu insurekcji monarchicznej. Poddanie jednej z bram miasta miało się przylączyć do opuszczenia fortu. Ale pochwyciliśmy wszystkie sieci sprzysiężenia. Większa część aresztowana. Rada wojenna ogłoszona nieustająca, sprawiedliwość zostanie wymierzona.

Paryż 11-go maja godz. 6 min. 30. — „Ag. Has“ donosi: Zapewniają, że fort Vanves, który przeszedł nocy żywo był atakowany przez wojska wersalskie, wpadł na chwilę w ich ręce: dziś rano jednak sfederowanie mieli go znów odzyskać. Pod Vanves trwa od rana zacięta walka. Dziś wieczór krążyła pogłoska, że wojska wersalskie zdobyły pozycje pod Lyceum. Bateria pod Montretout i na Mont Valerien zasypują oszańcowania na Point du jour i w Auteuil gradem pocisków. Gwardja narodowa nie może już dłużej wałków po tej stronie utrzymać. Kanonierki sfederowanych zaprzęstały ogień. Wojska wersalskie powtarzają często ataki na Neuilly i Asnieres i wysyłają rekonesansy z tyraljerów aż do Haubes, Brunjeres, Bicetre i Montrouge. Cluseret był dziś przesłuchany przez Miota, Vallésa i Vermozela, a po ukończeniu śledztwa odprowadzony został do więzienia w Mazas. Floquet aresztowany na rozkaz komuny. Dzisiaj odbywa się rada wojenna pod prezydencją Delesclusa, przyjmując w nim udział la Cecilia, Dombrowski i Wróblewski. „Reveil“ zaprzecza wiadomości dziennika „Vengeur“ jakoby Rossel i Gerardin udali się do Wersalu; Rossel zawsze jest gotów na usługi Rzeczypospolitej.

Paryż 12-go maja. — Dzienniki „Moniteur, Observateur, Univers, Spectateur“ i „Etoile“ zawieszono. Sprawozdanie Delesclusa z dnia wczorajszego opiewa: „Do statecznie już zadbano o straży wałów. Silna rezerwa stoi w pogotowiu na chwilę niebezpieczeństwa. Stawia cna czoło wszelkiemu zaskoczeniu znieścaka. Położenie w Issy nie uległo zmianie. Fort Vanves przez krótki czas nie znajdował się już w naszej ręce, ale został napowrót bagnetem zdobyty pod wodzą Wróblewskiego; Schölcher za porozumiewanie się z nieprzyjacielem postawiony w stanie oskarżenia.

Paryż 12-go maja godz. 6 min. 30 wieczorem. — Z domu Thiersa usunęto ruchomości. Dziś z rana 208 batalion gwardji narodowej, na rozkaz komitetu bezpieczeństwa publicznego otoczył gmach bankowy, w którym według sformułowanego przez komitet podjrzenia miała być odkryta broń. Mimo godzinnej rewizji nic nie znaleziono, zapewniają że Delescluze zerwał zupełnie z komitetem. Według dziennika „Justice“ komitet cofnął swoje postanowienie wyrzucenia się kierownictwa zarządem wojennym. Cywilni delegowani wojny, Moreau, podał się do dymisji. Po mieście krążyła dziś pogłoska że Lyceum pod Vanves wzięte zostało przez wojska wersalskie, i że fort Vanves przez federalnych opuszczony został. Kolumna Vendome stoi jeszcze nie uszkodzona.

Paryż 12-go maja, godz. 8 rano. — Agencja Hayas donosi: wojska wersalskie usiłowały wczoraj otoczyć fort Vanves. Wiście wychodzące z łona komuny zapewniają, że wszystkie ataki wojsk wersalskich zostały odparte. Wzięcie stanowisk przy lyceum pod Vanves nie potwierdziło się, federalni mają dotychczas jeszcze posiadać tę pozycję. Na około Issy toczy się zacięta walka. Słychać, że federalni odebrali napowrót barykadę w parku Issy. Wojska wersalskie postępują naprzód około bramy Maillot i prowadzą roboty oblężnicze w tej stronie. Dziś zrana słychać było około fortu Bicetre żywy ogień karabinowy. Schölcher został aresztowany.

Paryż 13-go. — Na miejsce Delesclusa mianowany Billoray członkiem komitetu bezpieczeństwa. Wielu gwardzystów podejrzanych o zdradę rozstrzelano. Liga

republikańska obraduje teraz nad postawą jaką jej przyjąć wypada w razie przekroczenia wałów przez wojska rządowe. Większość objawiła opinię, że Liga powinna stanąć po stronie obrońców, bez względu na to kto oni są. Policja przedsięwzięła środki ostrożności przeciwko wszelkiemu zamachowi na komunę.

Bern 12-go maja. — Komissja rady związkowej wyznaczona do rewizji ustawy związku, oświadczyła się za niedozwoleniem wpuszczania do Szwajcarii zakonu Jezuitów i ich agentów.

#### SMUTNE LOSY TELEGRAMU.

W Galicji, pani N. powierzyła w tych dniach, stacji telegraficznej w K. telegram do swego krewnego następującej treści:

„Przyszlizcie konie z wózkiem, pojedziemy na Strusów, bo mosty zerwane“.

Telegram ten został doręczony adresantowi przez stację B. w następującej formie:

„Przyszlizcie kojec z łóżkiem, pojedziemy na starość na polowanie“.

Za prawdę tego faktu Lwowianie zaręczają, a komentarz niech sobie każdy czyty Galicjanin w piersi swej dośpiewa.

#### Wody mineralne naturalne.

Apteka S. Wróblewskiego w Płocku, otrzymała wody mineralne naturalne ze składu pod firmą D. T. Heinrich w Warszawie istniejącego. Dla dogodności osób mających się leczyć wodami, nadmieniam: że oprócz Apteki, sprzedaż i ekspedycja wód, tak naturalnych, jako też sztucznych i serwatki, dopełniać się będzie w godzinach rannych w altanie na placu spacerowym w mieście Płocku.

—3547— Stanisław Wróblewski, właśc. Apteki.

#### NA DZIEŃ ŚWIĘTEJ ZOFII od dzieci dla Matki.

Dziś połowę Maja, dzień piękny witamy, Wszystko dziś na świecie tym Bożym technie wiosną, Zielenięją drzewa, cudnie kwiaty rosą, Bodaj to dzień Mamy!

My Cię, Matko nasza, serdecznie kochamy, Otoczyć Cię pragniemy wiosenną nadzieją; Uczuć naszych kwiaty jak zawsze pięknieją, Tem bardziej w dniu Mamy. Dnia Świętej Zofii rok-rocznie czekamy, My Twoje trzy córki wraz z najstarszym synem; Widzieć Ciebie w zdrowiu jest szczęściem jedynem Zawsze i w dniu Mamy.

Pociechę Rodzicom wdzięczni zapewniamy I z naszej nauki i z postępowania; W Imię Boże piękną niech przyszłość odśłania Ta wróżba w dniu Mamy.

My Wiare, Nadzieję i Miłość witamy W trzech córach Twej Świętej Patronki pojęte, Niech nam przyświecają trzy te gwiazdy święte Zawsze i w dniu Mamy.

E., A., J. i Z. W.

Warszawa d. 15 maja 1871 roku.

#### DOLINA SZWAJCARSKA.

##### PROGRAM KONCERTU

B. BILSEGO,

Dyrektora Orkiestry Cesarskiej z Berlina, złożonej z 60 cju artystów.

##### J u t r o:

1. „Odgłosy Ossiana“, uvertura koncertowa N. W. Gadego.
2. Gavotte Ludwika XIII-go, (na powszechne żądanie).
3. „Niezapominajka“, Karola Schuberta. Solo wykonają sześciu wiolonczelistów.
4. Wielka fantazja z opery Meyerbeera „Prorok“, Wieprechta.
5. Uwertura z op. „Leonore“, (Nr 3), L. Beethovena.

6. „Nad pięknym modrym Dunajem“, walc, Straussa.
7. „Nad morzem“, pieśń, Fr. Schuberta, instr. Bilse.
8. „Vox populi“, potpourri, Conradiego.
9. Uwertura z op. „Zampa“, Herolda.
10. „Von der Borse“, polka Straussa.
11. Chór żeński z op. „Hugonoci“, Meyerbeera.
12. Marsz Perski, Hertla.

Początek o godzinie 6-jej.

Cena wejścia Kop. 25. — Codziennie Koncert.

P o j u t r z e:

Symfonia C-moll, Nr 5, L. Beethovena, i Marsz Cesarski, R. Wagnera.

#### Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

P o j u t r z e:

##### Trzeci Wieczór Muzyczny.

I. Kwartet na instrumenta smyczkowe E moll (44) Nr 2, Mendelssohna, a) Allegro appassionato; b) Scherzo; c) Andante; d) Presto agitato; wykonają PP: Bracia Ostrowscy, Stelmach i Myszkowski. II. Arja z op. „Fiorina“, Pedrotiego, odśpiewa P. Lewita. III. Festklänge, poemat symfoniczny, F. Liszta, odegrają: P. Muchanow i P. Schlötzer. IV. Romans F dur Beethovena, odegra P. Ostrowski. V. Mój kwiatek, Troszka, odśpiewa P. Lewita. VI. a) Sosna, i b) O północy, Ant. Rubinstein, na chóry mieszane.

Pierwszy transport

#### Wiśnię świeżych,

nadszedł do Składu Win i Delikatessów A. Bocquet, w Gmachu Teatralnym. (1-3) —3564—

TEATR WIELKI. — Dziś: Przedstawienie pana Romana — Jutro: Modniarki.

TEATR ROZMAITOSCI. — Dziś: On będzie moim. — Miód Kasztelański, — Jutro: Pan Jowialski (występ p. Rychtera).

#### KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 3 (15) Maja 1871 roku.

Monety i Papiery	Żądano		Placeno	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 22				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 60				
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kup.)	89	41	89	8
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	88	66	88	25
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	17	87	83
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869 . . . .	83	33	83	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	100	—	99	67
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemskiego	73	25	72	85
Listy Likwidacyjne rs. 100 . . . .	91	50	—	—
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	146	50	145	50
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864	143	50	—	—
z r. 1866 . . . .	75	75	74	75
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	69	50	68	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	148	50	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry-Zódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie . .	105	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 158<sup>1</sup>/<sub>2</sub>

Od Likwidacyjnych kop. 182<sup>1</sup>/<sub>2</sub>

Od Listów Zastawnych nowych kop. 198<sup>11</sup>/<sub>18</sub>

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 61<sup>1</sup>/<sub>2</sub>

Berlin: Weksel 100 tal. 3 d. rs. 112 k. 50 rs. 112 k. 20

Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 65 rs. 7 kop. 63

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —

Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 35 rs. — k. —

#### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 14 Maja 1871 r.

Termometr R.	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
wskazywał st. ciepła	4.5	7.8	5.9

W ciągu doby największe ciepło st. 8.0 najmniejsze st. 3.8.

Barometr stał nisko i mało się zmieniał.

Wiatr przeważnie zachodni.

Niebo oprócz rana zachmurzone.

Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 4.8 R.; barometr

nie zmienia się, wiatr zachodni słaby, pochmurno.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stop 6 cali 8.

## FOLWARK ŚWIĘTO-KRZYŻKI.

Pierwsze przedstawienie sławnych w świecie Ekwilibrystek:

MISS LAURY I MISS SPELTERINI.

ORAZ

P. WILJAMA STAFFORD,

odbędzie się we Czwartek dnia 18 Maja o godzinie 5-tej po południu w ogrodzie zwanym Folwark Sto-Krzyżki. — Program szczegółowy ogłoszony będzie w afiszach i gazetach.

(1-1)

— 3558 —

Warszawa, dnia 4 (16) Maja 1871 r. — Aleksander Olszański, Dyrektor.

DODATEK.

Redaktor Julian Statkowski. — Wydawca Gustaw Gebetner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5). — Дозволено Цензурою.



Dnia 15 Maja 1871 roku.

Poniedziałek.

Dnia 3 (15) Maja 1871 roku.

## Izba Skarbowa Warszawska,

podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu Górno-Kalwaryjskiego, w dniu 1 (13) czerwca r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbywać się będzie głosna i publiczna licytacja, na sprzedaż drzewa znajdującego się na przylączkach do podlesnictwa Nowa-Huta, dwóch leśnych odpadkach, z których jeden położony jest w po duchownych do- brach Uweliny, a drugi w takichże dobrach Kukały, Górno-Kalwaryjskiego Powiatu.

Licytacja zacznie się od sumy szacunkowych, mianowicie: na drzewo w odpadku Uweliny od rs. 525 kop. 95 1/2, a w od- padku Kukały, od rs. 1826 kop. 22.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są złożyć na wadium w gotówkę, lub też w papierach publicznych 1/10 część szacunku tego drzewa, które licytować zamierzy t. j., do li- cytacji na drzewo z odpadku Uweliny, rs. 52 kop. 60, a na drzewo z odpadku Kukały rs. 182 kop. 62.

Utrzymujący się przy licytacji powinien to wadium uzupeł- nić 1/10 częścią tej sumy, którą skutkiem licytacji postąpi nad szacunek. Osoby nieżyczące sobie uczestniczyć w głosnej licytacji, mogą przysłać do biura Naczelnika Powiatu Górno-Kalwaryjskiego, przed 12-stą godziną dnia naznaczonego do licytacji, zapieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaga- nego wadium lub też kwitu o zapłaceniu takowego do kasy.

Deklaracje takowe powinny być pisane wedle formy wska- zanej § 1909, t. X, części I-iej Zbioru praw 1857 r.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej, w biurze Naczelnika Powiatu Górno-Kalwaryjskiego i w urzędzie leśnym Nowa-Huta.

(1-3)-3473

## Obwieszczenie.

Z powodu nie dojsia do skutku licytacji na dzień 30 kwie- tnia (12 maja) naznaczonej, Sztab 2-iej dywizji Grenadjerskiej podaje do wiadomości, że w dniu 10 (22) maja o godzinie 10 rano w domu Zarządu Wojskowego na Nowym Świecie, odbę- dzie się powtórna licytacja na minus bez przetargu, na do- stawę produktów żywności dla wojsk 2-iej dywizji Grenadjerskiej, składającej się z 8,000 ludzi, przez czas obozowy, to jest od 1-go czerwca do 18-go lipca.

Ceny produktów są następujące:

Mięsa wołowego pud po 3 rs. 75 kop.

Masła solonego funt po 22 1/2 kop.

Kapusty wiadro o 24 funtach po 25 kop.

Soli pud 85 kop.

Grochu cztercierek 90 kop.

Maki pszennej pud 80 kop.

Maki grochowej pud 1 rs. 20 kop.

Kaszy owsianej cztercierek 1 rs. 35 kop.

Kaszy perłowej cztercierek 1 rs. 30 kop.

Cebuli pud 1 rs.

Pieprzu i liścia bobkowego funt 18 kop.

Owsa korzec 2 rs. 56 kop.

Życzący podjąć się tej dostawy mają się stawić w miej- scu i w czasie wyżej oznaczonym, zaopatrzywszy się wprzód w potrzebne ku temu dokumenty i wadium.

(1-3)

-3550-

## DAMA

wyższego wykształcenia, za- mierzając odbyć kurację u Wód w Toeplitz, poszukuje Towarzyski podróży na wspólny koszt. Porozumieć się można listownie, pod adresem: W. Doktor Tyszecki, w Sokółce, (Stacja Kolei), w Gubernji Grodzieńskiej.

(6-6)

-3100-

## NASIEINIE BURACZANE

„IMPERIAL“ z słynnej plantacji H. Metle w Quedlinburgu, ofiaruje po cenie umiarkowanej

DOM HANDLOWY LEOPOLDA MEYER,

przy ulicy Długiej Nr 32 (na Potkańskim),

(4-12)

3310 -

## CHODNIKI

czyli wazkie dywany od 4-ch do 5-ciu ćwierci łokcia szerokie, z nowego włókna, pod nazwiskiem **Długa, uznane co do mocy i praktyczności na publicznem posiedzeniu St. Petersburgskiego Towarzystwa Ekonomiczne- go** w dniu 18-tym Marca r. b., jako najodpowiedniejsze w domowym zastosowaniu, odznaczające się przytem gustowną po- wierzchnością i nader umiarkowanymi cenami, **za 1 łokieć stosownie do gatunku i szerokości od 25 kop. do 55 kop.**, nadeszły do Kantoru **Samuela Loewenberga** przy ulicy Zabiej w domu pod Nr 949, nowy 1, na 2-giem piętrze, któremu powierzona została **wylączna agentura** tychże Chodników na całe Królestwo Polskie.

(5-6) -3274-

## Magazyn gotowych Okryć i Strojów Damskich

## F. JASKUŁOWSKIEJ,

przy ulicy Miodowej vis à vis kościoła Przemienienia Pańskiego,

na obecną i nadchodzącą porę, otrzymał znaczny dobór najświeższych towarów, a mianowicie: Okryć damskich w najmodniejszych fasonach, Kostiumów fantazyjnych w cenie od rs. 13; Kapeluszy słomkowych, ryżowych i in- nych odpowiednich dla każdego wieku.

Znaczny asortyment kwiatów odznaczających się dobo- rem kolorów. Powyższe przedmioty jako pochodzące z pierwszej ręki i za granicy, zalecają się nietylko gustem i dobro- cią, ale głównie przystępnością cen.

Roboty z powierzonego materiału uskuteczniają się w pomienionym Magazynie podług ostatnich fasonów po najprzystępniejszej cenie.

(1-3)

-3481-

Potrzebny jest

## Subiekt Fryzjerski,

zdatny w swym fachu i **Uczeń** do tegoż samego fachu, w wieku od lat 15, do Zakładu Fryzjera F. Hildebrandta, u- lica Długa, Hotel Niemiecki. (3-3) -3400-

## Dobra Ziemskie

są do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich, obejmują dziesiątyn 1,230 (włók 82 miary nowo-polskiej), w jednej nie- przerwanej całości, w tej lasów mocno zwartych dziesiątyn 525 (włók 28). Gospodarstwo urządzone bez wszelkich służ- bności. Łąki dwukośne z wygonami i ogrodami dziesiątyn 285 (włók 19). Pod pługiem w płodozmianie od dawna prak- tykowanym dziesiątyn 535 (włók 35). Budowle gospodarcze, Browar, Gorzelnia, Młyny murowane w jak najlepszym stanie, Dom mieszkalny obszerny drewniany. Rzeki dwie przecinają dobra, z tych jedna może być użyta jako motor do zakładu przemysłowego. Bliskość granicy pruskiej i kolei żelaznej, ułatwia zbyt produktów. Wiadomość w Warszawie, przy uli- cy Nowy-Swiat Nr 38, mieszkania Nr 1 u K. Tólińskiego. (3-8) -3314-

## DOBRA ZIEMSKIE

położone od stacji kolei Żelaznej Pniewa wiorst 8, od Łowic- za wiorst 18, od traktu bitego wiorst 2, od cukrowni wiorst 2, mające ogólnej przestrzeni w glebie w części większej pszennej dziesiątyn 472 1/2 (morgów 945), są do sprzedania z wolnej ręki z inwentarzami, lub bez takowego. Wiado- mość bliższa przy ulicy Długiej pod Nr 10 nowym, a miesza- kania Nr 17, z rana do godziny 11. (3-3) -3422-

## Dobry Ziemiaki

do zamiany na Domy w Warszawie.

Ktoby życzył sobie Dom w Warszawie zamienić na Dobra Ziemskie około dziesiątyn 600 (włók 40) rozległości mające z inwentarzami, raczy nadesłać adres swój i opis szczegółowy, pod Nr 61, ulica Marszałkowska, do Dystrybucji P. Dobro- wolskiej. (2-3) -3494-

## Rubli sr. 2,000.

Osoba przybyła z prowincji, pragnie pozyskać obowiązek- Rzadcy domu, Kassjera, Magazyniera i t. p. od 1-go Lipca 1871 r. i mogąc złożyć kaucję do 2000 rs., a nawet i wię- cej, dla której żądana będzie dostateczne bezpieczeństwo hy- poteczne. Osoby zatem interessowane, zechcą zostawić adres- sa swoje w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, pod litera- mi **W.Ł.** (2-3) -3493-

## Rub. sr. 3500,

potrzebne na pierwszą hypotekę domu murowanego w Warszawie, czyniącego czystego dochodu rs. 3500. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Lipskiego, bez pośrednictwa. (2-3) -3496-

## Kapitał 1,800 Rs.

jest do wypożyczenia na Dom murowany w War- szawie w środku miasta położony, tak, aby się mieścił na połowie wartości domu wykazem hipotecznym lub ubez- pieczeniem do Fajerkasy wykazanej. Wiadomość u Mecenasa Helcel, pod Nrem 268 przy ulicy Freta. (2-2) -3502-

Potrzebna jest do jednego chłopczyka na wieś

## Bona Szwajcarka,

oraz

## UZDATNIONA MŁODSZA,

z dobrymi świadectwami.

Wiadomość ulica Królewska, Ner domu 9, mieszkania 5, 2-gie piętro. (2-3) -3471-

## BYŁY URZĘDNIK

posiadający języki: polski, russki i niemiecki, obznajmiony z buchalterją, pragnie przyjąć obowiązki kassjera, buchalter- ra, magazyniera i t. p. Kaucja może być złożoną. Wiado- mość przy ulicy Złotej Nr 31 nowy, na 1 piętrze, w miesza- kaniu K. M. (3-3) -3406-

Przy sprzedaży za gotówkę obniży-

liśmy znacznie ceny

## Maszyn do szycia

WSZYSTKICH SYSTEMÓW,

OSTROWSKI i Spółka,

ulica Senatorska, naprzeciw kościoła Świętego

Antoniego. (6-6) -3186-

Zajmująca się stręczeniem pod Nr 447,

nowy 79, Krakowskie-Przedmieście, bliżej

kolumny króla Zygmunta. Potrzebny jest

Guwerner, aby mowić po francuzku, po nie-

miecku i posiadał muzykę do Cesarstwa za rs. 600. Tamże są Guwernantki do ulokowania z wyższem wykształceniem przy- była z Paryża Francuzka jest do umieszczenia, oraz in- ne i Bony Niemki. -Z. Czaplinska. (1-3) -3538-

## Jest zaraz do sprzedania Folwark,

rozległości dziesiątyn 200 przeszło, czyli włók nowo-pol. oko- ło 7 mający, w gruntach żłtynich, z obszernymi pastwiskami, których część znaczną na dobre łąki z łatwością wyrobić można, z lasem, w którym jest staro-drzew; z budynkami nowo postawionemi, z zasiewem ozimym i jarym; położony od stacji Czyżew wiorst 77 (mil 6) szosą, od Łomży wiorst 17, od Zam- browa 5 przy szosie, w gubernji i powiecie Łomżyńskim, Cea- na za 15 dziesiątyn (włók nowo-pol.) rs. 750; przy kontrakcie wymagalne rs. 3,000. Bliższa wiadomość u Dzierżawcy Majat- ku Zbrzeźnica pod Zambrowem. (1-3) -3536-

## EKSTRAKT SŁODOWY CZYSTY,

wyrobu Aptekarza Szmida, dostać można:

W Aptekach: W. Bihlera, (Nowy-Swiat).

W. Sadkowskiego, (Bielajska).

W. Seiborowskiego, (Nowe-Miasto).

W Handlach: W. Bocqueta, (Plac Teatralny).

W. Ciszewskiego, (Senatorska).

W. Rudnickiego, (Kraków-Przedm.)

W Składach Materiałów Aptecz. W. Mrozowskiego, (Podwale).

W. Gramońskiego, (Długa).

**Skład główny w Aptece, ulica Mazowiecka, Nr 16** (5-6) -2915-

Ktoby z Panów Właścicieli domów potrzebował

## Rzadcy domu

za samo mieszkanie, zechce nadesłać adres swój do Kancel- larii W-go Grzybowskiego Patrona, pod Nrem 505 przy ulicy Podwal. (2-3) -3454-

## W Dobrach Pruszkow

pod Warszawą,

przy Stacji Kolei Żelaznej, jest do rozsprzedania około 195 dziesiątyn (13 wł.) **Gruntów** dworskich z lasami, a tak- że dziesiątyn 7 1/2 (15 morg) **Łąki** dwukośnej.

Życzący nabyć częściowo pomienione grunta i łąki, znajdą ze strony Właściciela gotowość możliwego udogodnienia wa- runków kupna.

Zwracamy uwagę, iż 14-wiorstowa (2-milowa) odległość Pruszkowa od m. Warszawy, przy ułatwionej komunikacji koleją, nastręczy nabywcom gruntu możność pobudowania przy Stacji Kolei letnich mieszkań, taki których brak każdorocz- nie czuć się daje, spragnionym świeżego wiejskiego powietrza mieszkańcom Warszawy.

Wiadomość o warunkach sprzedaży gruntu, powzięć mo- żna w Pruszkowie u miejscowego Rzadcy Dóbr, który sto- sownych objaśnień na żądanie zgłaszających się udzieli. (2-3) -3460-

## Jest Dom do zamiany

na mniejszy, lub Folwark w bliskości Warszawy, dający dochodu rocznie przeszło rs. 2,000, o jed- nastu oknach front, z planem do przybudowa- nia oficyny od frontu, w dobrym stanie. Wiadomość w Cu- kierni pana Filiera, wprost dawnego Arsenalu, ulica Prze- azd. (3-3) -3268-

DOM w mieście Warszawie, przy ulicy Pie-

karskiej, pod Nr 3 nowym, sytuowany, jest do

sprzedania pod korzystnymi warunkami. Wiado-

mość na gruncie u Właściciela. (2-3) -3408-

## ŚWIEŻY TRANSPORT

## Trufli Perygordzkich,

w 1/1 1/2 i 1/4 puskach i stojach, nadszedł do dwóch handlów Simona i Steckiego, przy ulicy Granicznej Nr 14 i Nowy- Świat Nr 13. (1-2) -3531-



## WIADOMOŚĆ DLA PP. WŁAŚCICIELI

Gorzeln i Browarów.

Dostarczamy Aparaty we wszelkich rozmiarach, podług najnowszych praktycznych systemów.

Fabryka wyrobów miedzianych.

Volkmar Hänig i Sp. w Dreźnie,

Zaświadczam niniejszem, że dostarczony przez pp. Volkmar Hänig i Spółkę w Dreźnie, do tutejszej parowej Gorzelni zacierowy-dystylacyjny Aparat miedziany, starannie, trwale i ozdobnie jest zbudowany. Aparat ten wydaje około 90% Tr. spirytus, zużywa nie wiele pary i wody, funkcjonuje spokojnie i szybko, jak najdokładniej oddzielając alkohol z zacieru.

Szczególnie korzystnym okazuje się ten Aparat tam, gdzie sposób opodatkowania wyrobu nie pozwala zastosowania bezstannie działających aparatów.

Przeworsk w Galicji, dnia 12 kwietnia 1871 r.

Aleksander Skracha,

Pełnomocnik Ordynacji Przeworsk.

(2-2) 2996-

## BIBLIOTEKA,

składająca się z kilku tysięcy tomów jest do nabycia. Wiadomość bliższa w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.” (1-3) 3532-

## Mundur galowy Kl. VI-ej,

Wydziału Spraw Wewnętrznych, na osobę dobrej tuszy, więcej jak średniego wzrostu, jest do sprzedania wraz z **Kapeluszem i Szpadą**. Wiadomość w domu Nr 52 na Lesznie, mieszkania Nr 6. (1-2) 3527-

## Dom Spedycyjno-Komisowy.

Jan Hr. Ledóchowski,

ulica Długa, Nr 30 nowy,

przy zbliżającym się jarmarku wełnianym, ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Właścicieli Owczarni, iż tak jak lat poprzednich, przyjmować będzie **Węlnę** w komis do sprzedaży, w czem Ich względem poleca się. (5-9) 3164-

## FABRYKA

Porteru i Piwa Bawarskiego,

POD FIRMĄ:

HABERBUSCH & SCHIELE

w Warszawie

ulica Krochmalna, Nr 1003,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż rozpoczyna w tych dniach.

**SPRZEDAŻ**

Piwa Bawarskiego Zapasowego

(Lagerbier),

wyborowej dobroci

z pierwszej lodowni,

na beczki i butelki w fabryce, na kufelki zaś, we wszystkich Zakładach, piwo z tej fabryki utrzymujących.

(2-3)

3488-

## SKŁADY HERBATY

Moskiewskiego Handlowego Domu

**B. PERŁOW I SYNOWIE**

w WARSZAWIE,

pierwszy przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 31, drugi przy ulicy Długiej, Nr 11 nowy, obok Cerkwi Prawosławnej,

Otrzymały świeży transport znanej ze swej dobroci i niezwykłej sily aromatu, **ładowej herbaty w pudełkach**, po cenach: **Aromatyczna ozdobna rs. 1 kop. 75; Aromatyczna Chumny rs. 2 i Aromatyczna Lian-sin rs. 2 kop. 50**, inne gatunki herbaty pakowane w etykiety i plombowane, sprzedają się podług znanego Szanownej Publiczności cennika.

**Cukier i Kawa** w najlepszych gatunkach, po cenach jak najprzystępniejszych. — **Bazyli Perłowi i Synowie.** (3-3) 3423-

**Andyjska Masza**

na rzeczywiste wytopienie najbardziej zagnieżdżonych

**Szczurów i Myszy,**

sprzedaje się za poręczeniem skutku, w Składach Zapalek i Wyrobów Chemicznych, u **Dziewieckiego**, róg ulic: Białoskiej i Senatorskiej, (wprost domu Petyskusa), i u R. Böhm, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego, po Kop. 40 i 75 stołek, oraz **Plaster chemiczny** wygubiający najporęczysze **odciski**, powszechnie znany z swej doskonałości. (2-3) 3505-

Z przyczyny nagłego wyjazdu pozostawiony jest do sprzedania **Fortepian palisandrowy**, o 7-miu oktawach, w najlepszym stanie, z blata i szprejami, z pięknym tonem, za rs. 165, a **Pjanino** do wynajęcia lub do sprzedania, oraz **Kozetka** mahoniowa, jak nowa, i **Stół** do niej za rs. 32. Także i **Veloped** prawie nowy, za rs. 42, dla dorosłej osoby. Ulica Zielna Nr 22 nowy, 1-sze piętro. (3-3) 3479-

## FABRYKA I SKŁAD

OBIĆ, ROLET i CERAT

**G. SACHS,**

ulica Długa, Nr 489a, nowy 17, drugi dom od ulicy Miodowej,

połącza wyroby swoje gustowne i trwałe w **wielkim** wyborze po cenach **niepraktykowanie niskich**. Na żądanie posyła swoich robotników na miejsce.

Handlującym odpowiedni rabat zapewnia się. Tamże dostać można **Rolet Rewantuchowych i drewnianych**.

(1-6)

3540-

## BECZKI

próżne po oliwie, od 150 do 70 garncy, w znacznej ilości, są do sprzedania.

Wiadomość przy ulicy Daniłowiczowskiej, Nr 619/20, w Składzie Hurtowym. (3-3) 3421-



## Fortepian mahoniowy

o 6-ciu oktawach, do sprzedania za rs. 40, przy ulicy Królewskiej Nr 35, gdzie telegraf, na 3-m piętrze, Nr 10 mieszkania (1-3) 3530-



## Fortepian Palisandrowy,

prawie nowy, fabryki zagranicznej, nowej konstrukcji, z blatem metalowym i 4-ma szprejami; Szafa debowa rzeźbiona do sukien, antyk. Tamże jest do wynajęcia Pokój jeden lub więcej, z Meblami lub bez. Wiadomość przy ulicy Ś-to Jerskiej, Nr 10 nowy, 2 piętro, wprost wschodów. (3-3) 3416-



Jest do sprzedania

## Fortepian mahoniowy,

o 7-miu oktawach, fasonu terażniejszego, za cenę pomірną, z dobrym i mocnym tonem, przy ulicy Chłodnej Nr domu 37 nowy, mieszkania Nr 34. Zastać można rano od 9, a po południu od 3 do 5. (1-1) 3553-



Jest do sprzedania

## Fortepian o 6-u oktawach,

za cenę rs. 35. Wiadomość przy ulicy Wielkiej pod Nr 13 nowym, mieszkania Nr 29. (1-3) 3537-



## Fortepian Palisandrowy o 7-miu okta-

wach, z całym blatem metalowym, z 4-ma Szprejami górnymi i dolnymi, najnowszej konstrukcji, jest do sprzedania; drugi Mahoniowy. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nrem 37, w domu W-go Somera, w Handlu Korzennym. (1-1) 3519-



## Wyprzedaż Mebli

po cenie niższej, w Magazynie w domu Nr 411 dawniej Grodzkiego, na Krakowskim-Przedmieściu: Garnitury Medaljonowe, Fotelikowe i zwyczajne, orzechowe i mahoniowe, Łóżka, Toalety, Umywalnie z marmurem i bez, Szafy rozbiegane do książek, do bielizny i inne, Kredensy potrójne i zwyczajne, Biurka mezbkie i damskie, Komody, Stoły, Stolik, Szesłagi, Kozetki, Fotele, Napoleonki i p. wszystko najświeższe fasony i dokładna robota. (3-3) 3296-



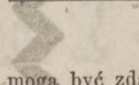
## FABRYKA I MAGAZYN MEBLI

egzystująca od lat 20-tn, przy ulicy Szpitalnej, Nr 1355H (10 nowy) F. Angerstejna zaopatrzona jest w wielki wybór różnych **Mebli**, między którymi znajdują się garnitury rysem kryte, oraz duże kredensy orzechowe i jesionowe, wszystko po cenach niższych. Tamże są do sprzedania warsztaty stolarskie. (8-8) 2648-



## Meble Mahoniowe,

t. j. Garnitur składający się z Kana-py, 2ch Foteli, 6u Krzesel, rysem krytych, Stół przed kana-pą, Kozetka, 6 Napoleonek, 2 Stoliki do kart, 2 Szafy rozbiegane, Szafka do bielizny, para Łóżek, Biórko, Szesłag skórą kryty, 2 Lustra i Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy Hożej idąc od Trzech Krzyży trzeci dom, Nr 5 nowy, na parterze od frontu. Stróż wskaże. (3-3) 3245-



## Szafki oszklone,

Są do sprzedania mogą być zadane do sklepu kramarskiego, Stół jesionowy duży o czterech szufladach, zupełnie nowy i niektóre przedmioty do mebli należące. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 6. Stróż wskaże. (1-2) 3543-



## Są do sprzedania 2 Magle wiedeńskie,

zupełnie w dobrym stanie, przy ulicy róg Karmelickiej i Nowolipki, Numer domu 2403c. Wiadomość na miejscu. (2-3) 3399-

## Do wynajęcia każdego czasu

do 8 Lipca r. b. **Przedpokój**, i dwa lub trzy **Pokoje** z meblami lub bez. Wiadomość w domu przy ulicy Dzikiej Nr 24, w bramie po lewej stronie, na parterze. (1-3) 3545-

Jest do wynajęcia na Nomem-Mieście pod Nr 358

## Pokój ze stołem i meblami,

za rs. 10 miesięcznie, ktoby sobie życzył może mieć i drugi. Tamże jest **Osoba** znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, lub też do dozoru dzieci pragnie przyjąć obo-wiązek w jakim porządnym domu. (1-1) 3542-

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

## L O K A L

składający się z 6-ciu Pokojów, Przedpokojem i Kuchnią, za rs. 60. Wiadomość za Nowem-Miastem przy ulicy Kościelnej, Nr 16. Stróż miejscowy wskaże. (1-3) 3541-

## SKLEP duży

z pokojem i piwnicą, w domu Zarządu wojskowego przy ulicy Nowy-Swiat, naprzeciw Kopernika, jest do wynajęcia od S-go Jana. Wiadomość w tymże domu w Kantorze Loterii. Pana Zweigbauma. (1-1) 3554-

Jest do wynajęcia każdego czasu

## Pokój z Przedpokojem,

z meblami lub bez, z widokiem na Pragę i czystym powie-trzem. Nowe-Miasto Nr 315, mieszkania 10. (2-3) 3466-

Od 1-go Lipca r. b. żądany jest

## POKÓJ DLA WDOWY

przy rodzinie, bez mebli, z usługą, opałem i osobnym wcho-dem. Wiadomość przy ulicy Nowolipki, Nr 6 nowy u Wła-sciela domu. (2-3) 3461-

Od S-go Jana r. b. do wynajęcia

## LOKAL

składający się z czterech dużych Pokoi i Kuchni, wraz z go-rą, Piwnicą i Drwalnią, przy ulicy Nowolipki, Nr 6 nowy. (2-3) 3462-

## MIESZKANIE

z dwóch Pokoi i Kuchni, przy ulicy Marszałkowskiej, w do-mu Nr 1404 (nowy 60), jest do wynajęcia zaraz, z terminem do 1 lipca, z powodu bliskości Saskiego Ogrodu, z uwagi iż mieszkanie to znajduje się na dole, takowe zaleca się szczegól-niej osobom słabym mającym pić wody w Saskim Ogrodzie. (3-3) 3320-

## Emeryt poszukuje Mieszkania

przy rodzinie, z usługą. Pragnie jeszcze więcej przy rodzinie niemieckiej. Adres prosi zostawić w Redakcji „Kurjera War-szawskiego,” pod lit. **K. K.** (2-2) 3458-

Przy ulicy Twardej pod Nrem 1098c (nowy 10)

jest do wynajęcia od 1 lipca r. b.

## Lokal na 1-szem piętrze,

składający się z 6-ciu lub 7-miu Pokoi z Balkonem, oraz 5 Pokoi. Wiadomość u Właścicielki na 1-szem piętrze pod Nrem 5, lub u Stróża. (3-3) 2999-

Dla Osób przybywających na kurację, lub na dłuższy czas do Warszawy, jest do odnajęcia na dwa, trzy, lub cztery miesiące **Parę Pokoi**, na 1-szem piętrze od frontu, z me-blami i różnymi dogodnościami, może być z kuchnią i drze-wem, przy ulicy Długiej, w bliskości Krasińskiego ogrodu. Wiadomość w cukierni przy tejże ulicy, Nr 592. (3-3) 3096-

W domu Nr 51 (nowym), przy ulicy Marszałkowskiej na rogu Siennej, jest do wynajęcia rocznie od S-go Jana:

1. **Lokal parterowy** z balkonem na ogród, składający się z 5-ciu Pokoi, Przedpokojem, Izby dla służących, Ku-chni, Spizarni i 2-ch Piwnic za rs. 570.

2. Stajnia i Wozowia na **Ekwipaż** lub na skład od-powiedni za rs. 90. (3-3) 2968-

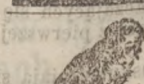
## Do wynajęcia od S-go Jana

przy ulicy Kruczej Nr 6 nowy, Stajnia po dorożkarzu na 4 konie, góra nad nią, dwie Wozownie i Mieszkanie w sutery-nie. Wiadomość na miejscu, bliższa zaś na Żórawiej Nr 23 nowy, mieszkania 3. (1-2) 3523-

## DLA EMERYTA,

lub osoby lubiącej spokojność, jest do odnajęcia **Pokój** ze wspólnym wejściem z usługą i opałem. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 24, mieszkania Nr 9. Tamże jest samica **Paw** do sprzedania. (1-3) 3525-

We środę d. 10 maja r. b. o godzinie 3-iej po południu, idąc Ulica Książęcą Nowym-Swiatem do kościoła S-go Aleksandra, zgubioną została na ulicy, lub w kościele **Broszka złota** w kształcie węzła. Sumienny Znalazca raczy odnieść na ulicę Książęcą do odźwiernego Nr 2 nowy, za nagrodą **rsr. 2.** (1-1) 3518-



W dniu 12 maja zginęła

## Suczka czarna,

już niemłoda, z rodzaju King-Charles. Kto ją dostawi pod Nr 54, przy ulicy Leszno, mieszkania Nr 5. otrzyma wynagrodzenie. (1-1) 3521-